

Anna ZASUŃ

Swastyka – kilka refleksji na temat symbolu

Parę tysięcy lat historii symbolu, który rozpowszechnił się niemalże we wszystkich znanych kulturach ludzkości, z konieczności jest tematem nie tylko często podejmowanym, ale trudnym do wyczerpania. Zaprezentowane tu zagadnienia są więc tylko próbą uchwycenia kluczowych momentów w rozumieniu specyfiki tegoż symbolu – a jest nim swastyka. Wykorzystana tu literatura poświęcona swastyce łączy kilka obszarów wiedzy. Z jednej strony, są to analizy historyków religii, takich jak F.M. Müller, E.F. Goblet d'Alviella, T. Wilson, N. Gardner, B.J. Gibbons, a z drugiej, teoretyków w zakresie teorii symbolu – na szczególną uwagę zasługuje tu M. Quinn, który zajmuje się strukturami społecznymi i politycznymi, ze szczególnym uwzględnieniem psychoanalitycznych modeli więzi społecznych. To właśnie od wykorzystanej w tym artykule pracy *The Swastika. Constructing the symbol* autor ten rozpoczął swoją karierę. Wreszcie osobną wartość dla tego opracowania miała pozycja Francisa Kinga *Szatan i swastyka. Okultyzm w partii nazistowskiej*. Autor zajmuje się historią magii, astrologii a przede wszystkim okultyzmu, które we wspomnianej pracy starał się wpleść w ewolucję i symbolikę ideologii nazistowskiej. Na temat związków okultyzmu z ideologią nazistowską, a także wspólnych aspektów obydwu, pisał także współczesny badacz okultyzmu i ezoteryzmu, Nicholas Goodrick-Clarke, w pracy *The Occult roots of nazism. Secret Aryan Cults and their influence in nazi ideology*. Charakter porządkujący dla tego opracowania miała pozycja F. Buddy *Swastyka w dziejach cywilizacji*, praca historyczna, w prosty i przejrzysty sposób ukazująca wędrówkę symbolu i jego przemiany tak w wyglądzie, jak i w znaczeniach.

Paradoksalność dziejów swastyki wynika z faktu, że wielu tysiącom lat jej istnienia i związkom z pomyślnością oraz naturą przeciwstawia się kilkanaście lat funkcjonowania na sztandarach i godłach Trzeciej Rzeszy. Jednocześnie to gigantyczne zawężenie wielotysięcznej tradycji związanej ze swastyką do postaci symbolu ideologii nazistowskiej ogranicza się raczej do mentalności zachod-

niej¹. Adolf Hitler został przywódcą partii nazistowskiej latem 1920 roku. Ideologia, która cementuje zwolenników partii, potrzebuje zwykle emblematu, znaku łatwo rozpoznawanego, który byłby zarazem symbolem identyfikacji. Francis King w nawiązaniu do fundamentów okultystycznych, które wspierały ideologię Trzeciej Rzeszy, pisze, że przywódca potrzebował równie dobitnego symbolu, jakim jest np. muzułmański półksiężyc, czy komunistyczny sierp i młot. Swastyka była niejako „w zasięgu ręki”, po pierwsze, z uwagi na obecność tajnych stowarzyszeń² o charakterze zbliżonym do okultystycznego, z którymi Hitler miał sympatyzować, a po drugie, w niemieckiej tradycji swastyka zadomowiła się dzięki postaci Guido von Lista, który powiązał Völkizm (niemiecką ideologię z elementami rasizmu, neopogaństwa) z okultyzmem, „wprowadził swastykę jako symbol neopogańskiego ruchu niemieckich okultystów”³. Nie jest wiadome, skąd on z kolei zaczerpnął ten symbol, najwyraźniej jednak uznawał, że ów ezoteryczny symbol miał szczególne znaczenie dla dawnych ludów germańskich. Warto w tym miejscu dodać, że Hitler miał pobierać nauki u samego von Lista⁴. Obecnym na gruncie niemieckim symbolem, łatwo już rozpoznawanym, a co więcej związanym z tradycjami nawiązującymi do ideologii partii, była pierwotnie swastyka o lewoskrętnych ramionach: „przed wybuchem I wojny światowej była umieszczana często na okładkach narodowych (völkisch) czasopism” – jako symbol aryjskości, szybko znalazła się na elementach odzieży, sztandarach i w takiej postaci „Na początku 1920 roku przedstawiono Hitlerowi projekty narodowosocjalistycznego sztandaru; wszystkie one, w takiej czy innej formie, zawierały motyw swastyki”⁵. Ostatecznie zaaprobowano wzór zaproponowany przez okultystę Friedricha Krohna: czarna swastyka umieszczona w białym kole na czerwonym tle została przyjęta jako symbol ideologii nazistowskiej, gdzie „czerwień miała wyrażać [...] ideę społeczną, biel nacjonalizm, znak swastyki zaś oznaczać miał «walkę o zwycięstwo aryjczyków»”; poprawką do tego projektu, na którym widniała swastyka o ramionach lewoskrętnych, było przyjęcie jej odwrotnej postaci – prawoskrętnej⁶. Według Kinga, była to przemiana tradycyjnego symbolu szczęścia i pomyślności w okultystyczny symbol zniszczenia i duchowego upadku.

Historykiem, który podobnie jak King dostrzegał okultystyczne i spirytystyczne fundamenty dla istotnych w historii zachodniej systemów i ideologii, jest B.J. Gibbons. Jednym z kluczowych założeń jego pracy *Spirituality and the Occult. From the Renaissance to the Modern Age* jest uznanie, a następnie uzasadnienie, że tradycje ezoteryczne odegrały dużą rolę w intelektualnej i kulturo-

¹ F. Budda, *Swastyka w dziejach cywilizacji*, Toruń 2000 (słowo wstępne – A. Piskozub).

² Autor wymienia tu Towarzystwo „Thule” i Zakon Germański.

³ F. King, *Szatan i swastyka. Okultyzm w partii nazistowskiej*, Poznań 1996, s. 122.

⁴ F. Budda, *Swastyka...*, s. 11.

⁵ F. King, *Szatan i swastyka...*, s. 122.

⁶ Ibidem, s. 123.

wej historii Europy. Jaki by nie był związek między ezoteryzmem i nauką, pisze autor, okultystyczna mistyka wywarła znaczny wpływ na niemiecką filozofię. Przy czym Gibbons spośród wielu ikon myśli ezoterycznej wskazał przede wszystkim na Jakuba Böhme, niemieckiego filozofa i mistyka, którego – według autora – można uznać za „duchowego przodka” nowoczesnych filozofii „ogólnoświatowego spełnienia” – od marksizmu po nazizm⁷. Jak pisze Gibbons, okultystyczna filozofia – niezależnie od tego, czy była prawdziwą duchowością czy zwyczajną pozą – została spleciona faktycznie z każdym aspektem europejskiej kultury, a jej wpływy w ostatnim stuleciu można, z jednej strony, wskazać w tak różnych i pozornie sprzecznych fenomenach, jak nazizm czy scjentologia, a duchowość New Age lub neopogańska magia, z drugiej⁸. Dziewiętnastowieczny nacjonalizm przez wielu badaczy analizowany był z perspektywy okultyzmu i mimo zła jakie wniósł do świata w następnym stuleciu, równie często uznaje się, że był to prawdopodobnie jeden z bardziej postępowych i liberalnych fenomenów w dziewiętnastym wieku⁹.

Według najbardziej powszechnych, europejskich wyobrażeń, w historycznej mentalności naszej kultury swastyka pojawia się wraz z Hitlerem. Malcolm Quinn w pracy *The Swastika. Constructing the symbol*, którą sam nazywa „książką o konstruowaniu archaicznego we współczesnym”, odnosi się do tej tendencji w sposób oryginalny, prezentując szczególny charakter narodzin swastyki jako znaku identyfikacji w tej erze, w której personalne (tj. zarówno indywidualne, jak i kolektywne) tożsamości są eliminowane. Konstrukcja swastyki, jak pisze Quinn, jako „ikony przypuszczalnie odwiecznej i niepodzielnej tożsamości rasowej, rozpoczęła się w środku dziewiętnastego stulecia, a swój szczyt osiągnęła w okresie nazizmu w Niemczech”¹⁰. Według Quinna, współczesna i zachodnia swastyka przedstawia tę szczególną problematykę pod kątem analizy materialnej kultury „w kontekście”. W wieku dziewiętnastym pojawiały się różnego rodzaju praktyki, kształtowała się ideologia, którą King nazywa odrodzonym okultyzmem zabarwionym rasistowskimi elementami. Jednym z przykładów są dla autora doktryny teozoficzne, które rozwinęły szczególną koncepcję ewolucji i pojęcie ras, a które zostały przyjęte przez zachodni okultyzm¹¹. Elementy rasizmu, ale też przekonanie o posiadaniu pewnego zasobu wiedzy, który stanowi tajemnicę, niedostępną masom, ale dla kierowania masami niezbędną, czy wreszcie odrzucenie chrześcijańskiej idei równości wszystkich ludzi, jako etyki słabych, streszczają – choć zapewne nie wyczerpują – łączność między faszyzmem i okul-

⁷ B.J. Gibbons, *Spirituality and the Occult. From the Renaissance to the Modern Age*, Routledge, London and New York 2001, s. 11.

⁸ Ibidem, s. 18.

⁹ Ibidem, s. 125.

¹⁰ M. Quinn, *The Swastika. Constructing the symbol*, Routledge London – New York 1994, s. X.

¹¹ F. King, *Szatan i swastyka...*, s. 61.

tyzmem¹². Podobne ideologie, wykorzystując swastykę, starały się utrzymać jej integralność jako symbolu rasy. Według Quinna, „aryjski” rodowód swastyki został ustanowiony poprzez odniesienie do ponadczasowej tożsamości jej formy, a nie przez włączenie jej obrazu do ciągłości obyczajów lub rytualnych praktyk¹³.

W dziewiętnastym wieku Friedrich Max Müller, któremu przypisuje się genezę empirycznej nauki o religiach (tj. religioznawstwo porównawcze, w znacznym stopniu ograniczone do komparatystyki językoznawczej)¹⁴, a który był także pierwszym indologiem i tłumaczem najstarszego tekstu literackiego *Rygwedy*, opisał swastykę jako „kłopotliwą łamigłówkę”. Następnie E.F. Goblet d’Alviella – autor rozprawy *Symbols. Their migration and universality*, profesor historii religii – podobnie stwierdził, że chyba nie ma symbolu, który dawałby powody do bardziej zróżnicowanych interpretacji. Quinn, biorąc pod uwagę te i podobne stwierdzenia, uznał, że dostarczają one powodów, przez które swastyka sprawiała trudność racjonalnej i obiektywnej analizie. Jak pisze, „Tym co zaczęło mnie interesować jest możliwość związku między tą burzą w hermeneutycznej szklance wody a tym, co historyk Ian Kershaw¹⁵ określił «intelektualną niemożliwością» właściwego wyjaśnienia nazizmu w obliczu Auschwitz¹⁶. Pytanie, jakie przyświecało Quinnowi, a które mógłby sobie zadać bodaj każdy autor chcący pisać na temat symbolu swastyki, brzmi więc: ile we współczesnej mentalności europejskiej, po wydarzeniach wojennych ubiegłego wieku, pozostało ze znaczenia swastyki wolnej od związków z nazizmem? Na ile silnie okres II wojny światowej przypieczętował tę mroczną tożsamość swastyki, jako symbolu zniszczenia i zagłady? Przedstawienia „złamanego krzyża” w barwach i formie, jaką wykorzystywała ideologia nazistowska, z powodu zbrodni i terroru, z jakim jest kojarzony, zostały obwarowane zakazami w wielu krajach. I nawet jeśli świadomość historycznych i kulturowych korzeni tego symbolu jest obecna, to na pierwszym planie pozostaje oczywiście negatywne znaczenie swastyki, zawłaszczonej i zreinterpretowanej przez jedną nację. Stanowisko autora *The Swastika. Constructing the symbol* jest zatem skierowane w stronę rozwiązania problemu, który określił jako „niemożliwość «obiektywnego» lub całkowicie wolnego od nazistowskich wpływów¹⁷ odczytania swastyki”¹⁸. Aby przedstawić choćby w zarysie próbę rozwiązania problemu, jaki przedstawił Quinn, wiążącego się, po pierwsze, z próbą ukazania obiektywnej natury tego symbolu, a po drugie, ze wskazaniem różnicy między symbolem wytworzonym przez kulturowy kontekst a symbolem, który sam tworzy kontekst kulturowy, należy spróbo-

¹² Ibidem, s. 61–62.

¹³ M. Quinn, *The Swastika...*, s. 3.

¹⁴ H. Hoffmann, *Dzieje polskich badań religioznawczych 1873–1939*, Kraków 2004, s. 15–15.

¹⁵ Historia współczesna, głównie Niemiec; autor biografii Adolfa Hitlera.

¹⁶ M. Quinn, *The Swastika...*, s. 4.

¹⁷ Quinn używa tu terminu, który trudno przełożyć dokładnie na język polski – „de-Nazified”.

¹⁸ M. Quinn, *The Swastika...*, s. 4–5.

wać – przynajmniej w zarysie – ukazać historię tego symbolu, z uwzględnieniem jego uniwersalnego znaczenia.

Podstawą rozumienia znaczenia tożsamości, jaką niesie ze sobą w kulturze i historii symbol, jest w pierwszej kolejności wyjaśnienie samego pojęcia „symbol”. Według słownika Władysława Kopalińskiego, termin pochodzi od greckiego słowa *symbolon* (σύμβολον), które oznaczało przedmiot wykonany z metalu, kości, wypalanej gliny, drewna itd., podzielony na dwie połówki, które posiadały dwie osoby, związane jakąś więzią, interesem, umową, pokrewieństwem, przymierzem itp.¹⁹ Połówki stanowiły znak rozpoznawczy dla tych osób. Bliższoznacznym terminem *symbolleîn* oznacza natomiast „łączyć”, „porównywać”. Przypasowane i odpowiadające sobie połówki przedmiotu pozwalały zidentyfikować osobę, jako znajomą, godną zaufania. Już na bazie podstawowego znaczenia terminu „symbol” można powiedzieć, że zawiera on charakterystyczną dwoistość, zasadę dzielenia i łączenia, rozstawania i spotykania, zapominania i rozpoznawania, „wszystko co symboliczne ma skłonność do wielowartościowości, do stałości i zmienności [...], jest zarazem ezoteryczne i egzoteryczne, zasłania i odsłania. Właściwością symbolu jest niedookreśloność, mglistość; jest często płynny, migotliwy, pełen sprzeczności, nieraz dostępny tylko wtajemniczonym”²⁰. Pojęciem „symbolu” zajmują się różne obszary humanistyki, ujmując je albo w kontekście aspektu semantycznego, albo też niesemantycznego, zakorzenionego w sferach doświadczenia ludzkiego nie poddających się bezpośredniej analizie pojęciowej²¹. Fenomenologiczne stanowisko Mircei Eliadego, reprezentanta orientacji religioznawczej znanej jako tzw. „morfologia świętości”²², przedstawia symbol jako zdolny do tego, by ujawniać te sfery rzeczywistości, których nie można poznać w żaden inny sposób – symbole, mity nie tylko opowiadają, spełniają także potrzebę, pełnią funkcję „obnażania najskrytszych modalności bytu”²³. Symbol, jeśli zostaje uznany za element świadomości narodowej, kultury i tradycji, związany jest z doświadczeniem człowieka i jego historią. Jednakże w pojęciu symbolu obecne jest i to, co niesprowadzalne do niczego innego, ponadhistoryczne i ponadnarodowe. Wspomniany Goblet d’Alviella, pisząc o powszechności występowania podobnych symboli w różnych zakątkach świata i pośród różnych ras, uznał, że różnorodność symboli wydaje się nieograniczona tak, jak kombinacje ludzkiej wyobraźni: „istnieje symbolizm tak naturalny, że [...] nie należy do żadnego określonego regionu czy rasy, lecz stanowi

¹⁹ Źródło: <http://www.sloownik-online.pl/kopaliniski/95C960FF4F71775C4125659A0078203D.php> [stan z 10.06.2011].

²⁰ W. Kopaliński, *Słownik symboli*, Warszawa 1990, s. 7–8.

²¹ M. Piróg, *Psyche i symbol*, Kraków 1999, s. 11 (7–16).

²² H. Hoffmann, *Dzieje polskich badań...*, s. 37.

²³ M. Eliade, *Sacrum, mit, historia*, Warszawa 1974, s. 33.

charakterystyczną cechą ludzkości w określonej fazie rozwoju²⁴. Symbole czemuś służą, mają związek z tym, co uniwersalne, a zarazem kluczowe dla istnienia człowieka (życie, śmierć, natura, płodność itp.). Wyjaśnia to, dlaczego w podobnej formie pojawiają się w tak różnych, czasem odległych od siebie kulturach. „Swastyka jest bezpośrednim efektem pewnych procesów religiotwórczych”²⁵. Dlaczego religiotwórczych? Większość znaków, które powstawały już w zamierzonych początkach ewolucji człowieka, intencjonalnie i świadomie ukazywała zwykle zasadnicze związki na linii człowiek–natura, człowiek–człowiek, miała charakter sakralny. Na pytanie, jak wcześniej, patrząc wstecz, można mówić o celowych zachowaniach dotyczących sfery sakralnej, odpowiada historia religii i etnologia, w kontekście antropogenezy.

O najwcześniejszym momencie antropogenezy, tj. w okresie pojawienia się przodków człowieka, czyli w fazie proterooantropów, 4,5–1,2 mln lat p.n.e. (z głównym przedstawicielem – australopitekiem), niewiele można powiedzieć w zakresie życia duchowego ponad to, że być może przypominało ono analogiczną sferę, jaką obserwuje się u współczesnych małp, tzn. „fetyshyzację przedmiotów [...], szczególny stosunek do zwłok i rytuały zwierzęce”²⁶. „Narodziny człowieka”, czyli wyodrębnianie się linii ewolucyjnej *Homo*, nazywa się fazą archantropów (2,4 mln – 200 tys. lat p.n.e.); pod względem przejawów religijności, tj. życia duchowego przedstawicieli tej fazy, brak jest dowodów archeologicznych, a zatem i jednoznacznych konkluzji. Sporów dostarcza także neandertalczyk, przedstawiciel paleoantropów rozwijających się w okresie 250–30 tys. lat p.n.e. – zdaniem niektórych reprezentant przedreligijnej fazy w ewolucji człowieka (szkoła marksistowska), według innych (np. A. Leroi-Gourhan) istnieje za mało danych by wiążąco wypowiadać się na temat życia religijnego na tym etapie²⁷. Z uwagi jednak na ukształtowany i utrzymywany przez długi okres specyficzny tryb życia (zbieraczo-łowiecki), ścisłe relacje z przyrodą i zależność od jej praw, ze względu także na ewoluujące relacje społeczne, jakie kształtowały się w obrębie gromad ludzkich tego okresu, nie wyklucza się, że są to przesłanki pozwalające zakładać istnienie „schematów mityczno-rytualnych”²⁸. W okresie górnopaleolitycznym (od ok. 40–35 tys. lat p.n.e. do ok. 10–8 tys. lat p.n.e.), z chwilą pojawienia się człowieka współczesnego, dobiega końca biologiczna adaptacja do środowiska, a kluczowym czynnikiem dalszych przemian

²⁴ E.F. d’Alviella, *Symbols. Their migration and universality*, Chapter I: *On symbols common to different races*, London 1984, p. 12 (e-book).

²⁵ F. Budda, *Swastyka...*, s. 31.

²⁶ A. Szyjewski, *Etnologia religii*, Kraków 2008, cz. II, rozdz. VI: Antropogeneza i geneza wierzeń religijnych: b) proterooantropy (4,5–1,2 mln lat p.n.e.), s. 164–172; c) powstanie człowieka: archantropy (2,4 mln – 200 tys. lat p.n.e.), s. 172–189; d) paleoantropy (250–30 tys. lat p.n.e.) i spory wokół religii neandertalczyka, s. 189–205; s. 170.

²⁷ Ibidem, s. 175, 186, 189, 191–192.

²⁸ Ibidem, s. 192.

stają się przede wszystkim mechanizmy kulturowe; ten okres, tj. górny paleolit, „stanowi ponad $\frac{2}{3}$ istnienia człowieka współczesnego na ziemi, a w czasie jego trwania powstała znakomita większość form kultury, której jesteśmy dziedzicami”²⁹. Człowiek prehistoryczny odzwierciedlał rzeczywistość w malowidłach, znakach przedstawiających jego wiedzę na temat życia, śmierci, czasu, związków z przyrodą. Tryb jego życia ewoluował, kultura doskonaliła się, zwiększała się też jego wiedza na temat siebie samego i świata. W przypadku symboli przemiany te nie są bez znaczenia. Trzeba powiedzieć, że symbol (a zatem też swastyka) może być rozpatrywany w kontekście historycznym (też prehistorycznym), gdzie zależy od ludzkich możliwości wyrażania rzeczywistości³⁰, jak również ahistorycznym, fenomenologicznym, gdzie stała obecność pewnych wątków symbolicznych – niezależnie od czasu i miejsca – jest raczej rezultatem aktywności ludzkiej psychiki (np. M. Eliade, C.G. Jung). Mówiąc o historycznych (a nawet prehistorycznych) początkach swastyki, opisywane są różne jej źródła, które w zarysie zostaną przybliżone poniżej.

Zarys dziejów swastyki jako symbolu uniwersalnego

Poszukiwanie genezy zjawiska – szczególnie, jeśli jego początki sięgają prehistorii – zwykle nastrocza trudności. Przedstawiona tu historia swastyki jest jedynie szkicem, bowiem zarówno wobec ogromnej ilości materiałów poświęconych tej tematyce, jak również różnorodnych opinii w tym zakresie, próżno szukać precyzyjnych źródeł symbolu swastyki, nie sposób odtworzyć jego dokładną wędrówkę. Taka praca z pewnością przyjąłaby rozmiary encyklopedyczne. Przykładem może być wydane w 1896 roku dzieło kuratora antropologii prehistorycznej w US National Museum, Thomasa Wilsona, *The Swastika. The earliest known symbol, and its migrations; with observations on the migration of certain industries in prehistoric Times*. Cytowany wcześniej Quinn nazywa tę pozycję najdłuższym tekstem, jaki kiedykolwiek został napisany na temat obrazu, ponadto pracę Wilsona określił mianem „encyklopedii swastyki”. Quinn zwraca jednak uwagę na fakt, że terminy „symbol” i „migracje” zawarte w tytule tej rozprawy „od razu wprowadzają paradoks, którego antropolog [Wilson – A.Z.] jest niezbyt świadomy [...], jak może godzić symboliczne umiejscowienie z ruchem migracyjnym?”³¹ W tym pytaniu Quinn próbuje, z jednej strony, uzgodnić kwestię swastyki jako posiadającej wyraźne znaczenie, a z drugiej, jako symbolu, który migrował wraz z ludźmi i obiektami, zyskując – możliwie nową – wymowę. Quinn stwierdza, że rozpoznanie symbolicznego obrazu w tak wielu kul-

²⁹ Ibidem, s. 211.

³⁰ Mimo że dzisiejsza recepcja swastyki tak zwaną historyczność zawęża niesłusznie jedynie do czasów współczesnych.

³¹ M. Quinn, *The Swastika...*, s. 16.

turach, zarazem bez jego jednolitej tożsamości, było klątwą dla Wilsona, przynajmniej też, że aby zrozumieć współczesną i zachodnią swastykę, „musimy odnieść się do mapy Wilsona, a więc do relacji między pojedynczym obrazem a przestrzennym i czasowym obszarem, który on «symbolizuje»”³². Od razu trzeba tu zaznaczyć, że w przypadku niniejszej analizy problem migracji swastyki, systematyczny wykład na temat miejsc jej występowania i przyjętych dla nich znaczeń swastyki, został potraktowany raczej marginalnie.

Przestrzenny i czasowy obszar wspomniany przez Quinna, jako źródło pochodzenia swastyki, nie jest jednoznaczny. Na przykład uznaje się, że pojawienie się swastyki wiąże się z momentem narodzin rolnictwa (ok. 12 tys. lat p.n.e.) i kulturą Wyżyny Armeńskiej tego okresu; położona na północnym skraju Bliskiego Wschodu, była „miejscem ścierania się różnych kultur”³³. Na pytanie, co wspólnego ma swastyka z rolnictwem, odpowiadają jedynie przypuszczenia dotyczące zmian w religijności grup ludzkich, jakie wnoszą ze sobą pojawienie się uprawy roli: wzrasta rola płodności, ziemi, słońca, co pozwala niektórym założyć, że „Łamany krzyż jest symbolem związanym pośrednio lub bezpośrednio z uprawą roli”³⁴. Inne podejście – odnoszące się raczej do genezy samego pojęcia „swastyki” – prezentuje wspomniany już Max Müller, który nie popierał używania terminu *svastika* poza Indiami. Jest to, według niego, pojęcie pochodzenia indyjskiego, ma zatem swoją historię i określone znaczenie w Indiach³⁵. Jako znak, swastyka mogła być pierwotnie jedynie dwiema przecinającymi się liniami, lub krzyżem, z pewnością była znana natomiast w dwu postaciach – o ramionach prawo- i lewoskrętnych. Müller, uznając różnicę między obydwiema formami, tylko prawoskrętną swastykę określa „prawdziwą swastyką”, tę drugą nazywając *suavastika*³⁶. Te same dwie nazwy, wynikające z identycznego rozróżnienia, podaje także w nawiązaniu do Indii Goblet d’Alviella³⁷. Dla Müllera nie ma innego kontekstu dla rozważań o swastyce niż kontekst indyjski, ale – ponieważ odnosi się przede wszystkim do terminu nie obrazu – nie zgadza się ze stosowaniem słowa „swastyka” do każdego obrazu swastyki: „Występowanie tego typu krzyży w różnych częściach świata może, ale nie musi, wskazywać na wspólne źródło, lecz jeśli są równocześnie nazywane «svastika», to nieświadomi natychmiast będą pochopnie wnioskować, że wszystkie pochodzą z Indii, i zaj-

³² Ibidem, s. 17.

³³ D. Marshall Lang, *Armenia kolebka cywilizacji*, Warszawa 1975, za: F. Budda, *Swastyka...*, s. 33–34.

³⁴ Ibidem, s. 35–36.

³⁵ M. Quinn, *The Swastika...*, s. 1; T. Wilson, *The Swastika. The earliest known symbol, and its migrations; with observations on the migration of certain industries in prehistoric times*, Department of Prehistoric Anthropology, U.S. National Museum, Annual Report 1896, s. 771 (2009, Cornell University Library, e-book).

³⁶ T. Wilson, *The Swastika. The earliest known symbol...*, s. 767.

³⁷ E.F. Goblet d’Alviella, *Symbols. Their migration...*, Chapter II: *On the gammadion or swastika*, p. 40.

mie trochę czasu, by przesiać taki przesąd”³⁸. Wyjaśniając etymologię słowa „swastyka”, Müller wyprowadza ją ze *svasti*, natomiast *svasti* z *su* („dobrze”) i *as* („być”). Wilson dodaje tu słownikowe wyjaśnienie, że słowo pochodzi od *su* (odpowiednik greckiego εὖ) – „dobrze” i *asti* – „jest”, z przyrostkiem *ka* (greckie κα, łacińskie co)³⁹. Müller zwraca też uwagę, że *svasti* często pojawia się w Wedach⁴⁰, zarówno jako rzeczownik w znaczeniu „szczęścia”, jak i przysłówek w znaczeniu np. „dobrze”. „Wyprowadzenie stąd *svasti-ka* jest późniejszego pochodzenia i zawsze oznacza pomyślny znak, taki, który często był spotykany wśród buddystów i dżinistów”⁴¹. Natomiast Wilson stwierdza, że symbol swastyki musiał istnieć na długo przedtem, nim został określony taką nazwą, możliwe, że zanim pojawił się buddyzm czy nawet sanskryt. W myśl powyższych uwag powiedzieć należy, że nie wszystkie znaki graficzne o zbliżonej stylistyce mają identyczne źródło i znaczenie, „nie można z jednym symbolem łączyć takich samych cech, mimo różnych społeczności, które go używają”⁴².

Swastyka, jako jeden z uniwersalnych symboli, bywa opisywana w kontekście – równie powszechnych – przedstawień krzyży, koła, spirali. Generalnie jest uznawana za typ krzyża („łamany krzyż”, „złamany krzyż”). Nosi różne nazwy: *svastika*, *gammadion*, *fylfot*, *hakenkreuz* i inne. Cytowany już Filip Budda, w pracy *Swastyka w dziejach cywilizacji*, przedstawia kulturową wędrówkę symbolu swastyki (ale też znaków, które określa wspólnym mianem „swastykopodobnych”), poczynając od jej prapoczątków sytuowanych właśnie na terenie Wyżyny Armeńskiej, w dolinie Ararat. W pracy tej przedstawione zostały najważniejsze motywy swastyki obecne w określonych kręgach kulturowych, tj. w Azji Południowo-Zachodniej, następnie w Indiach i na Dalekim Wschodzie (Chiny i Japonia), w Ameryce Północnej, Środkowej i Południowej. Do Europy swastyka przywędrowała, według Buddy, z Azji, a najstarsze „swastykopodobne” wzory pochodzą w tym kręgu kulturowym sprzed ok. 5 tys. lat⁴³. W kontekście kultury europejskiej autor opisuje swastykę w Grecji, Italii, a także wśród przedchrześcijańskich plemion indoeuropejskich (Celtowie, Germanie, Słowianie). I wreszcie swastykę spotkać można także, jak pisze autor, w tradycji chrześcijańskiej – zapewne nie bez związków z kulturą cesarstwa rzymskiego, kultów solarnych (np. mitraizm). Równie szczegółową, gdy chodzi o różnorodność przedstawień i znaczeń swastyki, napisaną z ogromnym rozmachem, jest dużo starsza praca wspomnianego już Wilsona, który podąża przede wszystkim za

³⁸ T. Wilson, *The Swastika. The earliest known symbol...*, s. 771–772.

³⁹ Ibidem, s. 768.

⁴⁰ Cztery Wedy to święte teksty (kanoniczne) hinduizmu. Weda znaczy wiedza, każda podzielona jest na działy, zwane *sanhitami*. Müller był pierwszym tłumaczem najważniejszego w tym zbiorze tekstu – *Rygwedy*.

⁴¹ Ibidem, s. 769.

⁴² F. Budda, *Swastyka...*, s. 14.

⁴³ Ibidem, s. 79.

zmianami kulturowymi i migracjami populacji ludzkich. Ze względu na precyzję, z jaką autor ten analizuje – tradycja po tradycji – swego rodzaju schemat przemian swastyki, jego praca *The Swastika. The earliest known symbol...* stanowi użyteczne źródło porządkujące, podobnie jak rozprawa Gobleta d'Alvielli o migracjach symboli. W niniejszym opracowaniu – na podstawie wymienionych źródeł – zostanie wskazanych jedynie kilka wariantów interpretacji, przedstawień i występowania swastyki, wraz z jej różnorodnymi nazwami.

Tak proste znaki jak linia, koło, krzyż czy trójkąt były znane człowiekowi od początku jego dziejów i odtwarzane przez niego na każdym z etapów istnienia, w każdym zakątku świata. Te proste formy, pisze Wilson, za każdym razem stanowiły niezależny wymysł, znaczyły wiele lub niewiele, symbolizowały różne rzeczy wśród rozmaitych populacji i czasów, ale „Swastyka prawdopodobnie była pierwszym [tego typu znakiem – A.Z.], stworzonym z wyraźną intencją [...], która przechodziła od osoby do osoby, z rodu do rodu, ludu do ludu i z narodu do narodu – z możliwym zmienionym znaczeniem – aż w końcu okrążyła świat”⁴⁴. Wilson uznaje swastykę za jedną z najstarszych form krzyża. Obok krzyża łacińskiego, greckiego, egipskiego Ankh, nordyckiego krzyża Mjölñir⁴⁵ (zwanego Młotem Thora), średniowiecznego krzyża maltańskiego, kamiennych krzyży celtyckich, Wilson wskazuje, że najstarsza pośród nich swastyka ma niejednoznaczne pochodzenie. Uznając, wspomniane już, pochodzenie terminu „swastyka” z sanskrytu, autor pisze: „mistyczna figura używana przez niektóre (zachodnio-) indyjskie sekty. Była jednocześnie dobrze znana w braminizmie, jak i buddyzmie”⁴⁶. Müller, który także pojawia się w pracy Wilsona, przyznaje, że wiedza na temat sztuki indyjskiej przed III wiekiem p.n.e.⁴⁷ jest niewielka, jednakże *svastika* występuje jako nazwa szczególnego znaku w starej gramatyce Pânani, około wieku wcześniej⁴⁸. Goblet d'Alviella, mając na uwadze także Pânani, pisze, że w materiale tym wymieniony jest *gammadion* jako emblemat do znakowania bydła, a w Râmâyanie mowa jest o statkach floty, na których Bharata wyruszył na Ceylon – na wstęgach miały one znak swastyki⁴⁹. Müller wspomina także, że w późniejszej literaturze sanskryckiej *svastika* jako pomyślny znak, widniała np. na statkach, na budowlach, a niektóre stupy miały być zbudowane na planie swastyki⁵⁰. Wyjaśnienie związku swastyki z konstrukcją

⁴⁴ T. Wilson, *The Swastika. The earliest known symbol...*, s. 763.

⁴⁵ Budda przyznaje, że choć rzeczywiście młot Thora w mitologii skandynawskiej bywa utożsamiany ze swastyką (np. przez W. Kopalińskiego) to zastanawia połączenie symbolu pomyślności i szczęścia z symbolem zniszczenia i śmierci. Zob. F. Budda, *Swastyka...*, s. 92–93.

⁴⁶ T. Wilson, *The Swastika. The earliest known symbol...*, s. 768.

⁴⁷ Od tego okresu pojawiają się wielkie budowle władców Indii.

⁴⁸ Ibidem, s. 772.

⁴⁹ E.F. Goblet d'Alviella, *Symbols. Their migration...*, Chapter II: *On the gammadion or swastika*, p. 41.

⁵⁰ T. Wilson, *The Swastika. The earliest known symbol...*, s. 772.

stupy przedstawił też Budda⁵¹. Według Müllera, *svastika* często pojawia się również „na początku buddyjskich inskrypcji, na buddyjskich monetach i w buddyjskich manuskryptach. Historycznie, «svastika» jest poświadczona po raz pierwszy na monecie Kranandy, o ile Krananda jest tym samym królem co Xandrames – poprzednik Sandrokyptosa, którego panowanie dobiegło końca w 315 roku przed Chrystusem»⁵². Müller wspomina też o swastyce obecnej na odciskach stóp Buddy, ilustrację tego można zobaczyć m.in. w pracy Buddy⁵³. Pośród wielu symboli jakimi opatrywano ślady mistrza, swastyka miała widnieć jako pierwsza. Budda wspomina też o symbolizmie swastyki obecnym w mandalach buddyjskich, a także na szatach mnisich.

Ponieważ Müller koncentrował się na pochodzeniu pojęcia „swastyka”, warto w tym miejscu wskazać na zróżnicowaną terminologię, jaką zamiennie, synonimicznie lub przez zwykłe podobieństwo znaków, stosowano wobec tego symbolu. Goblet d’Alviella posłużył się pojęciem *gammadion*, a jeden z rozdziałów w jego pracy nosi tytuł *O gammadionie lub swastyce*. Swastyka bywa nazywana z języka francuskiego – *croix gammée* (tj. krzyż gamma) lub właśnie *gammadion* – z uwagi na jej podobieństwo do kombinacji czterech greckich liter gamma Γ, to właśnie przez układ czterech tych liter spotykana jest także nazwa *tetrastigmion* (gr. τέτρασταμμιόν). „Nazwa gammadion nadawana jest tym formom krzyża, którego zakończenia są zakrzywione w kierunku prawym, oraz gdy tworzą go cztery litery gamma połączone razem u podstawy”⁵⁴. Swastykę nazywa się także *croix cramponnée* (*crampon* – hak), *croix pattée* (ramiona krzyża są wąskie w centrum, a rozszerzają się na zewnątrz, przypominając łopatkę lub łapę, w jęz. franc. *patte*; podobnego kształtu jest np. krzyż maltański), *croix à crochet*⁵⁵ (*crochet* – haczyk, szydełko). Brytyjczycy używali na określenie swastyki terminu *fyrfot*, przy czym uznawali, że termin ten wywodzi się z anglosaskiego *fower fot*, które oznacza „czworonożny” lub „wielonożny”⁵⁶. W tej postaci znana jest także jego nazwa *tetraskelion* (gr. τετρασκελίον), czyli „czteronożny”, analogicznie *triskelion* (gr. τρισκέλιον) – „trzyonożny”. Wreszcie współcześnie nazwa znana dzięki koneksjom swastyki z nazizmem, gdy stała się godłem hitlerizmu i Trzeciej Rzeszy, to *Hakenkreuz*, którego etymologię wyjaśnia Kopaliński jako *Haken* – „hak”, *Kreuz* – „krzyż” (łac. *crux*). Goblet d’Alviella, pisząc o geograficznym i kulturowym rozproszeniu swastyki, o różnaitości jej znaczeń pozostawionych na różnym materiale archeologicznym, uznaje, że

⁵¹ F. Budda, *Swastyka...*, s. 56–57.

⁵² T. Wilson, *The Swastika. The earliest known symbol...*, s. 772.

⁵³ F. Budda, *Swastyka...*, s. 56.

⁵⁴ E.F. Goblet d’Alviella, *Symbols. Their migration...*, Chapter II: *On the gammadion or swastika*, p. 33.

⁵⁵ T. Wilson, *The Swastika. The earliest known symbol...*, s. 770; por. E.F. Goblet d’Alviella, *Symbols. Their migration...*, Chapter II: *On the gammadion or swastika*, p. 33.

⁵⁶ Ibidem, s. 769; por. ibidem, Chapter II: *On the gammadion or swastika*, p. 39.

gammadion ma złożone i niejednorodne znaczenie. Dlatego autor podkreśla myślenie *gammadionu* z *crux ansata* Egipcjan (wspomniany Ankh), z *tau* występującym wśród Fenicjan, z indyjską *vajra*, Młotem Thora (na to zwracał uwagę także Budda) lub gromem Perkuna – „wszystko to bowiem są znaki posiadające formę i znaczenie zbyt jasno zdefiniowane, aby taka identyfikacja, bez wystarczających dowodów, mogła być utrzymana. Nawet jeśli *gammadion* kiedykolwiek zastąpił któreś z nich – jak w Katakumbach czasami zajmował miejsce Krzyża Chrystusa – to tylko jako substytut, jako symbol symbolu”⁵⁷. Goblet d’Alviella obszernie opisuje wędrówkę i rozpowszechnianie *gammadionu*. By tylko wspomnieć niektóre z kręgów kulturowych związanych z tym symbolem, na które zwraca uwagę autor, powiedzieć można o Grecji i Cyprze, gdzie pierwszy raz pojawia się na ceramice, towarzysząc znakom geometrycznym; wzór ten występował także na wazach z dekoracjami inspirowanymi żywymi obiektami, które pojawiły się prawdopodobnie z wpływami fenickimi, obecny był również na archaicznej ceramice Cypru i Rodos, czy w Atenach. Stał się też emblematem systemu monetarnego Grecji oraz Macedonii, Tracji, Krety, w północnej Italii pojawił się jako dekoracyjny motyw na mozaikach rzymskich, a około IV wieku naszej ery spotykany był – obok reprezentacji krzyża – wśród chrześcijan (o czym pisze też Budda). Chrześcijanie, według Gobleta d’Alvielli, mieli umieszczać ten symbol nie tylko w grobach, ale też używali go do zdobienia części odzienia. Obecny był on także w Szwajcarii, a nawet w krajach nad Dunajem, po najbardziej odległej części Wielkiej Brytanii, pojawiał się na wazach, metalowych platerach, mieczach, zbroi itd. Także wśród starożytnych Germanów, czy nawet Celtów, spotykany był tuż obok symboli pioruna na broni, amuletach, ornamentach oraz na ołtarzach, itd.⁵⁸

Aby zilustrować najważniejsze (lub najpopularniejsze) z wyjaśnień znaczenia swastyki, można zacząć od przywołania raz jeszcze terminu *tetragammadion*, z uwagi na podstawową cechę swastyki – czteroramiennność. Od czasów Platona koło uznawane jest za kształt doskonały, jest to jednak symbol o wiele starszy od swastyki i zwykle wiązał się z pełnią, doskonałością (bóstwa), jako figura geometryczna obejmująca całość rzeczywistości. Liczbą przypisaną kołu jest cztery (gr. *tetra-* „cztero”), gdzie stanowi ona także symbol doskonałości, obecności tworzącego świat bóstwa. Pitagoras twierdził, że zasadą wszechrzeczy i ludzkiego życia jest liczba, tzw. „wzorzec-model”. Wszelkie istnienie sprowadził Pitagoras do harmonii liczb, w której matematyczne pojęcia odpowiadają porządkowi rzeczywistości materialnej, stanowią prazasadę związków rzeczy-

⁵⁷ E.F. Goblet d’Alviella, *Symbols. Their migration...*, Chapter II: *On the gammadion or swastika*, p. 45.

⁵⁸ Ibidem, Chapter II: *On the gammadion or swastika. 1. Geographical distribution of the gammadion*, p. 34–44 (34–36).

wych, duszy, a także myśli⁵⁹. *Tetraktys*, święta figura (przedstawia 10 jako sumę $1+2+3+4$), która odnosi się do tradycji Pitagorejczyków, w symbolice wiąże się zawsze z czwórką, a wyraża np. w harmonii sfer kosmicznych, czwórni przestrzeni (1 to punkt, 2 to linia, 3 to płaszczyzna, a 4 to bryła – wszystko składa się z ich układu)⁶⁰. Czwórka wyraża się także w czterech żywiołach natury, obecnych też w symbolice religijnej, np. w tradycji chrześcijańskiej, gdzie Słowo głosi czterech ewangelistów, a ich symbole (anioł, orzeł, wół i lew) tworzą *tetramorphus*, czy w czterech rzekach Edenu (Piszon, Gichon, Chiddekel, Perat). Czwórkę i zarazem koło, które odzwierciedla uniwersum jako całość – z wpisanymi czterema żywiołami, z czterema elementami będącymi u podłoża rzeczywistości w postaci cząstek powietrza, wody, ognia i ziemi, oraz czterema stronami świata – spotykamy w symbolice wielu tradycji i kultur znacznie wcześniejszych niż wskazana, filozoficzna. Niewykluczone zatem, że wiąże się także ze swastyką, co sugerują i pozwalają na taką interpretację, przytaczane znaczenia tego symbolu.

Przykłady znaczenia swastyki można podzielić na te, które odnoszą się do bezosobowych sił, natury czy żywiołów lub odwołujące się do konkretniejszych wyobrażeń. Z pewnością symbol ten miał pozytywną i twórczą siłę. Na podstawie rozprzestrzeniania się *gammadionu* w tak wielu miejscach na świecie oraz z uwagi na powszechny użytek jaki z niego czyniono, Goblet d'Alviella stwierdza, że zarówno w Europie, jak i w Azji obecny był wszędzie w naturze talizmanów, amuletów, autor wnioskuje zatem, że miał jakiś związek z wpływem na przeznaczenie ludzkości⁶¹. Także Wilson stwierdza, że atrybutem swastyki na przestrzeni dziejów jest talizman, amulet, wynika to z faktu, że symbol ten wiąże się z błogosławieństwem, dobrodziejstwem, długowiecznością, dobrym losem i szczęściem. Swastyka odnosi się także do obracającego się koła, w tej postaci, gdy jej ramiona są skierowane w prawo, pierwotnie była symbolem słońca, „być może wiosennego słońca, jako przeciwstawnego słońcu jesiennemu”, była naturalnym symbolem „światła, życia, zdrowia i bogactwa”⁶². Ten charakter towarzyszy symbolowi w niektórych kulturach do dziś, można go odnaleźć w obrębie buddyzmu, znany jest mieszkańcom Indii, Chin i Japonii (Goblet d'Alviella podaje jej dalekowschodnią nazwę – *ouan*), gdzie również stanowi symbol długowieczności, pomyślnych życzeń i dobrego losu. *Gammadion* znany był również jako symbol określonego żywiołu, np. wody, przez podobieństwo do wiru lub przez kombinację falistych linii jako symbol ruchu wody; ognia, czy nawet specyficznie złożonych kawałków drewna używanych pośród Arian do rozpalania

⁵⁹ F. Copleston, *Historia filozofii*, t. 1: *Grecja i Rzym*, Warszawa 1998, s. 49; J. Legowicz, *Wybrane teksty z historii filozofii. Filozofia starożytna Grecji i Rzymu*, Warszawa 1968, s. 63.

⁶⁰ F. Copleston, *Historia filozofii...*, s. 48.

⁶¹ E.F. Goblet d'Alviella, *Symbols. Their migration...*, Chapter II: *On the gammadion or swastika*, p. 44.

⁶² T. Wilson, *The Swastika. The earliest known symbol...*, s. 773.

ognia⁶³. Goblet d'Alviella, przywołując opinie na temat różnych związków *gammadionu* z powietrzem, ziemią, wodą, słońcem, stwierdza, że występując często w towarzystwie symboli astronomicznych, może odnosić się do siły nadrzędnej wobec żywiołów⁶⁴. Nie wyklucza także związków *gammadionu* z bardziej złożonymi i skomplikowanymi formami odpowiadającymi np. różnym fazom ludzkiego istnienia, twórczym siłom natury, boskim triadom czy generalnie trójni (trójkąt równoboczny), bądź czwórni (np. cztery główne kierunki przestrzeni). U Wilsona natomiast znaleźć można odwołania swastyki do starożytnych bóstw lub ich cech. Na przykład jest ona symbolem greckiego Zeusa, Baal, znanego ludom semickim, jest też symbolem słońca, boga-słońce, lub słonecznego rydwanu ognistego boga Agni w tradycji wedyjskiej. W przypadku ostatniej z wymienionych tradycji Wilson wspomina o swastyce w kontekście bóstwa deszczu i burzy – Indry, jest ona też symbolem nieba, czy bóstwa-nieba, a z uwagi na to, że Indra mianowany był królem bogów lub bogiem bogów, swastyka przyjmowała i takie znaczenie – jako symbol wielkiego Boga, twórcy i władcy Uniwersum. Według Wilsona, symbolizowała ona także światło lub boga światła, bywa też uznawana za reprezentację głównych bóstw hinduistycznego trimurti: Brahmy, Wisznu i Siwy, oraz za symbol stwórcy, obrońcy, a zarazem niszczyciela. Jak zostało już powiedziane, pojawiała się również przy odciskach stóp Buddy lub na jego piersi. Autor przywołuje także ślady swastyki w tradycji łacińskiej, gdzie towarzyszyła np. Jowiszowi, a w skandynawskiej – Thorowi. Niektórzy, pisze Wilson, widzieli w niej symbol związany z podstawą ludzkości czyniąc ze swastyki reprezentację żeńskich mocy⁶⁵. Przykłady związków bóstw ze swastyką podaje także Goblet d'Alviella. Opisuje reprezentację swastyki w tradycji buddyjskiej, gdzie symbol ten odnosi się do pierwszego z sześćdziesięciu pięciu znaków wyróżniających stopy nauczyciela (o czym była mowa), a także wśród dżinistów, gdzie *gammadion* uważany jest za emblemat Suparsva (Suparshvanath), siódmego spośród dwudziestu czterech Tirthankarów⁶⁶. W tradycji buddyjskiej symbol ten zachował się do czasów współczesnych, np. w Tybecie kobiety używają go do ozdabiania poły odzienia, ponadto umieszczany jest na piersi zmarłego⁶⁷. W pracy Quinna znaleźć można określenie swastyki jako symbolu apotropaicznego, tj. takiego, który jest zdolny odsunąć gniew bogów, lub zło – w tym sensie rzeczywiście swastyka może być traktowana raczej jako talizman niż czytelny symbol.

⁶³ E.F. Goblet d'Alviella, *Symbols. Their migration...*, Chapter II: *On the gammadion or swastika*, p. 46–47.

⁶⁴ Ibidem, p. 50.

⁶⁵ T. Wilson, *The Swastika. The earliest known symbol...*, s. 770–771.

⁶⁶ Tak zwani „budowniczy grodu”, inaczej dżinowie – otaczane czcią wzorce osobowe; za: *Słownik wiedzy o religiach*, red. K. Banek, Bielsko-Biała 2007, s. 341.

⁶⁷ E.F. Goblet d'Alviella, *Symbols. Their migration...*, Chapter II: *On the gammadion or swastika*, p. 42–43.

Wskazane przykłady znaczenia swastyki, nawet jeśli wybiórcze (w większości dotyczą bowiem tradycji indyjskiej), pozwalają dostrzec, że symbol ten miał, a w niektórych kulturach wciąż posiada, pozytywne i żywe związki z życiem i losami człowieka. O jego pozytywnych mocach świadczyć może między innymi solarny charakter tego symbolu. Dla Europejczyka, nawet jeśli jego zamierzchnia historia pamięta dobrą lub neutralną wymowę swastyki, związki te zostały zerwane przez destrukcyjny nazizm. Swastyka stała się zagrożeniem dla umysłowości współczesnego człowieka Zachodu, który pamięta ją raczej jako godło Trzeciej Rzeszy niż dobroczynny symbol swoich dalekich przodków.

Symbol wytworzony przez kulturowy kontekst a symbol, który tworzy kontekst kulturowy

To rozróżnienie Quinna przenosi rozważania na temat swastyki w zupełnie inny, współczesny wymiar. Przywołując cele i misję, jaką Adolf Hitler nakreślił w *Mein Kampf*, autor pisze, że w swastyce „streszcza się zwycięstwo Aryjczyka”, jest ona wyrazem nie tylko pojęcia tożsamości, ale zarazem czystości rasy. Quinn dostrzega różnicę między „racjonalną «interpretacją» swastyki”, z jednej strony, a „«fetyszystycznym» reagowaniem na obraz”, z drugiej. Sugeruje również, że „rozszyfrowanie” swastyki jest w najlepszym wypadku częściową odpowiedzią na złożoną problematykę, która wiąże się z tym symbolem. Swastyka, według Quinna, jest w mniejszym stopniu odczytywana, a stała się raczej powodem reakcji, w mniejszym stopniu jest obrazem poddającym się interpretacji, a wiąże się bardziej z przyczynowością, wywoływaniem skutków. Autor uznaje, że taka „talizmanowa” czy „apotropaiczna fenomenologia” symbolu poprzedza nazizm, dlatego potrzeba przy analizie swastyki uwzględnić jej interpretacje w obrębie kategorii „zastosowań” dla swastyki – co Quinn uczynił celem swojej książki. Stanowisko takie zmienia „tendencję niektórych dyskusji, które ograniczają studia symboli do interpretacji symboli. Interpretacja postrzega symbol jako utworzony przez kulturowy kontekst, lecz jest także sytuacją, gdy symbole mogą same być uznane za te, które «wytworzyły» konteksty, w których są spotykane”⁶⁸. „Nazizm, pod znakiem swastyki, streszczał «organiczny» [żywy, nierozzerwalny – A.Z.] i historyczny model narodu z totalitarnym schematem, opartym na ekspansjonistycznych i marketingowych poglądach na terytorium i społeczną geografę, które zaadoptowały ów model organiczny”⁶⁹. Uzasadnia to, według Quinna, konstrukcję swastyki jako znaku „rasy aryjskiej” w dziewiętnastym wieku: „Mit rasy aryjskiej odtworzył archaiczne w obrazie współczesnym, jego mitologia pochodziła ze studiów indoeuropejskiego językoznawstwa po-

⁶⁸ M. Quinn, *The Swastika...*, s. 5.

⁶⁹ Ibidem, s. X.

równawczego. [...] Aryjczyk to stworzenie zrodzone z abstrakcji i wykorzenienia, a swastyka – globalnie rozpowszechniony znak bez dostrzegalnego źródła – była jego heraldycznym narzędziem⁷⁰. Autor opisuje symbol jako rozpostarty pomiędzy aspektem pasywnym i aktywnym. O jego pasywnej i reprezentatywnej roli mówimy przy interpretacji („dekodowaniu”), natomiast o jego aktywności mówimy wtedy, gdy wyznacza i obiektywizuje to, co sobą reprezentuje. Uwidacznia się to w tych przypadkach, „gdzie obrazy symboliczne są wykorzystywane do tworzenia tożsamości takich jak naród, język i rasa. Symbol «identyfikuje» te tożsamości jako niekompletne: nie reprezentuje tego, co jest, lecz co powinno być”⁷¹. O tym, że swastyka jako godło nazistowskiej ideologii wytwarza kontekst kulturowy, powiedzieć można, jeśli weźmie się pod uwagę historię współczesną związaną z tym symbolem, naprzeciw tysiącletnich dziejów tegoż symbolu. Dla europejskiej mentalności swastyka jest symbolem, którego znaczenie, jak twierdzi Quinn, zostaje utrwalone tuż przed naszymi oczyma, paraliżuje wyglądem i ogranicza swobodne skojarzenia, tzn. pozostaje nazistowską swastyką i niczym innym. Wynika to, według Quinna, z silnej tożsamości tego obrazu (tak jak silna była tożsamość nazistów). Nazistowską swastykę nazwał Quinn rodzajem „antyarchetypu”, co można rozumieć na dwa sposoby. Archetyp jako prawzorzec nie jest dobry ani zły, jest po prostu uniwersalnym prototypem, który rezyduje w nieświadomości zbiorowej wszystkich ludzi wszelkich kultur (zob. C.G. Jung). „Antyarchetyp” można więc umownie uznać, albo za negatywny prawzorzec, który dostarcza destruktywnych wzorców, lub odzwierciedla najgorsze z ludzkich myśli. Albo też, zgodnie z sugestią Quinna, „antyarchetyp” jest paradoksem, o ile bowiem archetyp w nieświadomości zbiorowej dostarcza współczesnemu człowiekowi obrazów i doświadczeń wspólnych z tym, co archaiczne, o tyle „antyarchetyp” to, co współczesne, czyni szablonem dla wszystkich innych wzorców, tu – swastyk i wszelkich jej interpretacji⁷². Jest to sprowadzenie powszechnego, czy uniwersalnego do poziomu konkretności, do indywidualnego i dzisiejszego znaczenia. Autor nie pyta o znaczenie swastyki, zastanawia się natomiast nad tym, jak swastyka – najpierw aryjska, a następnie nazistowska – określiła przestrzeń rasy, która „stała się «strefą śmierci» przestrzeni życiowej (*Lebensraum*)”, snuje również refleksje nad tym, jak w 1933 roku nowy narodowy symbol od nowa określił istniejące już narodowe granice⁷³. W rzeczywistości jednak to nie symbol wytworzył nowe granice, a jedynie przylgnął – opatrzony nową ideologią – do rezultatów procesów nacjonalistycznych i umysłowych kształtujących nazizm. Tym, co zostało tu nazwane „kontekstem wytworzonym przez symbol”, jest silniejszy związek owego symbolu ze skutkami konkretnych, współczesnych wydarzeń niż z czymkolwiek innym. Quinn pisze,

⁷⁰ Ibidem, s. X.

⁷¹ Ibidem, s. 5.

⁷² Ibidem, s. 14.

⁷³ Ibidem, s. 14.

że „Swastyka, jako globalnie rozproszony obraz, jest przykładem migracyjnego znaku, który nazizm zaadoptował jako własny, jedynie by przekształcić go w taki, który oznacza absolutnie narodowy «charakter». Jest także znaczące to, że ten koczowniczy i anonimowy znak, istniejący zarazem wszędzie i nigdzie, miał stać się zamienny z figurą Hitlera, samozwańczego przedstawiciela «narodu» i «rasy» z niesprecyzowanymi historycznymi czy geograficznymi granicami”⁷⁴. Czy rzeczywiście nie jest tak, że pojęcia: swastyka, Hitler czy nawet Trzecia Rzesza są emocjonalnymi synonimami, których związek opiera się na wyraźnie określonym momencie historycznym i jego konsekwencjach?

Ponowny zachwyt Europejczyka nad prastarym symbolem (na ten zachwyt, np. w polskiej przedwojennej świadomości, zwraca uwagę Budda⁷⁵) wymagałby zerwania więzi łączącej swastykę z kontekstem nazistowskim, na którego reprezentację została powołana i który przez dziesięciolecia zarazem tworzyła. Można na koniec, odwołując się raz jeszcze do Quinna, uznać, że swastyka jest rzeczywiście symbolem „generatywnym” – nie tylko dlatego, że spontanicznie wytwarza kontekst, ale przede wszystkim dlatego, że – według autora – generuje dalsze spekulacje.

Streszczenie

Swastyka – kilka refleksji na temat symbolu

Swastyka jest jednym z najbardziej długowiecznych i zarazem niejasnych symboli. Jej pochodzenie, jak również interpretacja znaczenia interesują wielu teoretyków, podobnie jak fenomen jej współczesnej recepcji – gdzie utraciłszy pierwotne pozytywne znaczenie – stała się symbolem bodaj najtragiczniejszego okresu historii współczesnej, związanego z istnieniem nazizmu. W niniejszym artykule przedstawiono dwie perspektywy interpretacji swastyki: po pierwsze, uwzględniono jej uniwersalne i rozpowszechnione niemal na całym świecie historyczne (a nawet prehistoryczne) znaczenie oraz próby wskazania jej źródła; po drugie, przedstawiona została współczesna interpretacja swastyki, jako godła nazistowskiej ideologii, jako symbolu, który „wytwarza kontekst kulturowy”, a także jako symbolu, którego kilkunastoletni związek z nazizmem doprowadził do utraty w mentalności europejskiej pozytywnych reakcji związanych ze starodawnym, dobroczynnym motywem swastyki. Zwrócona została tu uwaga na ambiwalentny odbiór swastyki we współczesnym świecie – historia Zachodu dyktuje emocjonalny, negatywny stosunek do symbolu swastyki, tymczasem wiele kultur wschodnich (np. Środkowy i Daleki Wschód) wciąż posługuje się nim w jego pierwotnym dla danego kręgu kulturowego znaczeniu. Uzupełnieniem rozważań jest przypomnienie zasadniczych kwestii związanych z samym pojęciem „symbol”, a także przywołanie różnych terminów (np. *gammadion*), stosowanych na opisanie swastyki, lub różnych symboli (np. krzyż czy spirala), z którymi swastyka bywa łączona.

⁷⁴ Ibidem, s. 15.

⁷⁵ F. Budda, *Swastyka...*, s. 102–104.

Summary

Swastika – a few reflections on the symbol

The swastika is one of the most long-lived and, at the same time, obscure symbols. Its origin, as well as the interpretation of its meaning, interest many theorists, just like the phenomenon of the contemporary reception where the swastika lost the original positive meaning and has become a symbol of perhaps the most tragic period of modern history associated with the existence of Nazism. This article presents two perspectives of interpretation of swastika – firstly, it included universal and widespread throughout the world historical (and even prehistoric) meaning and attempts to identify its source; secondly, it was presented a modern interpretation of swastika as an emblem of the Nazi ideology, as a symbol which “produces cultural context”, and also as a symbol whose over ten years’ relationship with the Nazis led to a loss in the European mentality of positive reactions associated with the ancient, benevolent motive of the swastika. Attention was also returned to the ambivalent reception of the swastika in the modern world – the history of the Western world dictates the emotional, negative attitude to the swastika symbol, while many eastern cultures (for example, the Middle and Far East) still uses this symbol in its original cultural background for the sense. Completion for this considerations is a reminder of key issues related to the concept of “symbol” and the recall of various terms (for example, gammadion), which are used to describe the swastika, or different symbols (for example, a cross or a spiral), with which the swastika is sometimes combined.